

---

## KULTURA BEZ BARIER

### Ignacy Julian Ceyzik oraz jego prace

Naczynia z czarnej masy ceramicznej są niezwykle rzadkie. Wyróżniają się sposobem wykonania i dekoracją. Ich autorem jest Ignacy Ceyzik – wybitnie uzdolniony artysta ceramik. W pamiętnikach z XIX w. jest wiele wzmianek o jego pracy, jak również o jego barwnych losach i niespokojnym temperamencie.

Na przełomie XVIII i XIX w. Ignacy Ceyzik uczęszczał na uniwersytet wileński, gdzie m.in. brał lekcje rysunku i malarstwa. Ujawniła się wówczas jego skłonność do fałszowania (najpierw biletów teatralnych, a następnie banknotów), która zaważyła na całym jego późniejszym życiu. Aby uniknąć więzienia, zmieniał miejsca pobytu – z Litwy zbiegł do Wiednia, stamtąd pod przybranym nazwiskiem przeniósł się na Podole, lecz w 1828 r. w końcu został zesłany na Syberię, do Tobolska. Tam jego talent do wytwarzania wyrobów ceramicznych uchronił go przed katorgą. Jednak kiedy znów został przyłapany na fałszowaniu pieniędzy, w 1846 r. skazano go na ciężkie roboty w kopalni w Akatui. Po kilku latach otrzymał zgodę na osiedlenie się pod Wierchnoudinskiem, a od 1857 r. w Irkucku.

Skład masy ceramicznej pozostawał tajemnicą Ceyzika. Niektóre drobne przedmioty jego autorstwa sprawiały wrażenie, jakby powstały z kamienia lub były odlane z metalu. Mówi się, że na zesłaniu za ujawnienie składu masy ofiarowywano mu 15 tysięcy rubli. Jednak Ceyzik odrzucił tę kwotę, żądając w zamian pozwolenia na powrót do kraju.

Ceramiczną powierzchnię Ceyzik najpierw nakłuwał rybią ością, kawałkiem szkła, igłą lub specjalnym narzędziem. Następnie umieszczał na niej nałożone wypukłe wyobrażenia zwierząt, roślin, motywy alegoryczne i symboliczne. W ten sposób tworzył skomplikowane kompozycje. Kluczem do ich wyjaśnienia są niekiedy jego burzliwe dzieje.

---

## KULTURA BEZ BARIER

Zachowały się także kojarzone z nim wyroby z żółtawej glinki, w tym niewielkich rozmiarów płaskorzeźby, wyobrażające często sceny z więzienia.

Wiadomo, że był również twórcą rzeźb pełnoplastycznych, czyli wiernie oddających coś rzeczywistego. Wielkim popytem cieszyły się przede wszystkim główki fajek zdobione żłobionymi monogramami – ozdobnymi literami, widokami miast, motywami ze świata przyrody i fantastyki. Przywozili je wracający z Syberii zesłańcy i podróżnicy, stąd w XIX i na pocz. XX w. znane są przykłady jego wytwórczości przechowywane w rękach prywatnych.

Obecnie wiadomo o trzech naczyniach z wczesnego okresu jego działalności, które trafiły do kolekcji Aleksandra Potockiego. Około dwadzieścia jego prac znajduje się w polskich zbiorach muzealnych i prywatnych, a osiem jest w Kownie i Wilnie.